

Ze świata kobiecego.

Wobec bliskich wyjazdów na willegiaturę.

Wiosna w tym roku wcześniej niż zwykle okryła nasz kraj płaszczem zieleni i utkała go kwieciami.

Lud powiada, że „święta Zofija pączki rozwija“, ale w tym roku ta sympatyczna święta i jej nadobne trzy córki mogą z założonymi rękami chodzić po świecie, bo już nie tylko drzewa owocowe, ale i bzy w pełni są rozkwicia. Pomimo przeto częstych dni pochmurnych i dżdżystych, przemysłują panie, szczególnie mające drobne dzieci, o wyjazdach na wieś i do wód. Te, którym warunki materyalne pozwalają na umieszczenie się w pensjonacie, obmyślają toalety; te, które niezależnie chcą się urządzić, kłopotczą się o tysiące innych szczegółów. I te i tamte zaś myślą z niepokojem, czy aby uda im się mile czas letnich wakacyj przepędzić. Wszystkie te troski są zrozumiałe, a kto ma za sobą szereg lat spędzonych w różnych warunkach, niechże się zdobytem doświadczeniem dzieli. Otóż gdy idzie o toalety do miejscowości kąpielowych, bardziej niż w innym wypadku, nie przestane doradzać, by były one skromne. U wód, choćby w najwykwintniejszych miejscowościach, ludzie się wciąż z sobą spotykają. Suknia zatem ekscentryczna, zbyt podpadająca czy krojem swym, czy barwą, tak opatrzy się i zbrzydni po kilkakrotnym ujrzaniu jej na plaży, czy deptaku, że czyni właścicielkę jej nieledwie śmieszną. Natomiast kostium płócienny biały, lub w dystygowanej barwie, nie opatrzy się i da się urozmaicać coraz to inną bluzką, kołnierzem, lub szarfą. To samo odnosi się do sukien białych, do których można mieć dwa szkice, jeden n. p. niebieski, lub lila, drugi żółty. Przy pierwszym szkicu można wziąć bolerko z etaminy niebieskiej w drobnutkie kwiateczki, bardzo obecnie modne. Przy drugiej bluzkę z baskinką białą w żółte groszki, przepasaną szarfą żółtą *chinée*. W ten sposób małym kosztem i małym kłopotem ma się dwie piękne i różne suknie. To samo co o sukniach da się powiedzieć i o kapeluszach, z którymi tego roku jeszcze większy kłopot. Nigdy jeszcze może moda nie obfitowała tak w kapelusze, będące antytezą piękna, jak tego roku. Biada wszystkim kobietom nie posiadającym idealnych rysów twarzy i drobnej główki. Te miseczki wkładane na bakier, te tortownice, ubrane monstrualną, sztywną falbaną, sterzącą do góry, te koszyczki płaskie, zadarte z tyłu i magazynujące dziesiątki metrów wstążki,

lub gazy, mogą zeszpecić najładniejszą buzię. Największa pora, aby kobiety mające dobry gust jeły solidarnie bojkotować to wszystko, co same definiują jako „brzydkie, ale modne“. Niewielki kapelusik z tagali, które wyrabiają w tak cudnych barwach,

kobiet nie tylko lubi, ale i umie się bawić, idzie tylko o to, aby zabawa owa bywała zawsze harmonijną z nią samą i warunkami, w jakich żyje.

Natura sama narzuca niejako, jak w jakiej porze bawić się powinno. Dlatego jak świat światem karnawał bywał zimą; a wymyślony przez magazynierki paryskie za drugiego cesarstwa karnawał letni, jest stanowczo nonsensem. Ludzie latem powinni spotykać się i poznawać nie w sali balowej, ale na wycieczkach, spacerach, ogrodach i werandach. Naturalnie w tych warunkach stroje bywają specjalne; zatem sportowe i angielskie kostiumy, oraz batysty, etaminy, koronki i kwiaty. Panie przyjmujące u siebie mają szczególne prawo występowania w tak zwanych *robe d'intérieur*, to jest sukni mającej krój szlafroka, lecz mniej negligowej, zatem bez prawa otwartych ponad łokieć rękawów i kibici nieujętej w jakiś pasek lub przemarszczenie. Ogromnie ładnym i uzasadnionym wykończeniem sukni, w której przyjmuje się w ogrodzie i na werandzie, jest szal lekki. Różnorodność i bogactwo tych wyrobów nie da się opisać; cała fantazja Wschodu i subtelność Zachodu złączyły się na tkaninie i haft tych cacek. Miękkie i barwne drapują się cudnie, zatracając bardzo umiarkowanie linie kobiety. Ważnym też niezmiernie szczegółem przy tych rozrywkach jest piękna parasolka, a i w tym względzie nie będzie w kłopotcie żadna z pań, która może kilkanaście lub kilkadziesiąt koron na to przeznaczyć. Bogate taktwo naszych czasów i dla parasolek pożyczyło barw z palety bogini Flory. Fason kopułkowaty, bardzo obecnie modny, odróżnia je na pierwszy rzut oka od parasolek zeszłorocznych.

Jak i czem przyjmować na letniskach, opowiem w przyszłej pogadance.

Furlana.

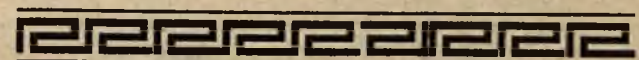


Suknia z woalu tango, haftowana złotem, przybrana paskiem ze szkockiego jedwabiu. Suknia z białego batystu, przybrana koronką i czarną aksamitką. Kapelusz z czarnej tagali z różami. Suknia z etaminy stalowej zdobnej bułgarskim wyszyciem. Kapelusz z tagali szafirowo-stalowej, zdobny skrzydłami z dzikiego gołębia.

rajer, miękko na nim rozplywający się, girlanda kwiatów odpowiednio stonowanych, pompony jedwabne, mieniające się kolorami tęczy, z pewnością wykończą ładnie każdą toaletę. Tak, wiele pań dobrze ubranych, mających ładne kapelusze, gdy chcą mieć je jeszcze lepszymi, gdy chcą koniecznie zakażować inne znajome, zdobywają się na potworne przeróbki i dodatki, w pogoni za tem lepszym, a bardziej jeszcze innym.

Tyle o strojach.

Co się tyczy rozrywek, to powiem, że przede wszystkim człowiek musi sam w sobie mieć pierwiastek rozrywki, bardzo zresztą udzielający się drugiemu, tak jak się ma pierwiastek nudy, którą się nosi zawsze i wszędzie ze sobą. Większość jednak



Franciszek Martin, Kraków

Rynek gł. L. 6 (Szara kamienica)

poleca: bieliznę damską, bluzki, halki, reformy, żaboty, rękawiczki, pończochy, chustki do nosa i wielki wybór nowości dla pań, po nader niskich cenach.

3

Cenniki darmo i oplatnie.

Meble

stylowe. — Urządzenia mieszkań gotowe i na zamówienie. Materye meblowe polica

NIEMCZYNOWSKI i S-ka

dawniej STANISŁAW STACHOWSKI

W KRAKOWIE, UL. SŁAWKOWSKA L. 6
vis a vis Hotelu Saskiego

oraz dywany, chodniki, koce, kołdry, firanki, portyery, narzutki, kapy na łóżka

TAPETY.

Znana pracownia tapicersko-dekoracyjna.

ADMINISTRACJA
„Nowości ilustrowanych“

odsprzedaże fotografie i klisze cynkowe

z każdego numeru po połowie ceny własnych kosztów.